



**Ks. WALDEMAR  
PACKNER**

redaktor wydania

**B**rak czasu jest powszechny, można by rzec, ogólnoludzki. Zwykle żyjemy w ciągłym pośpiechu – biegając od jednej sprawy do drugiej, z jednego miejsca w kolejne, ze spotkania na spotkanie. Robiąc coraz więcej, zaniedbujemy często sprawy podstawowe. Bo podobno zawsze czasu nie mają ci, którzy najwięcej go marnują. ■

## ZA TYDZIEŃ

- **BIERZMOWANIE.** Czy sakrament rozstania z Kościołem? Co zrobić, aby tak nie było?
- **JAK POMAGAJĄ DZIECIOM** w parafii Chrystusa Króla w Gliwicach?
- **O POECIE WOJCIECHU WENCLU,** promującym na Śląsku swój najnowszy poemat „Imago mundi”

### Zaproszenie na koncert

## „Słowa” Haydna

12 marca (sobota) o godz. 17.00 w gliwickim kościele Wszystkich Świętych odbędzie się koncert „Siedem ostatnich słów Chrystusa na krzyżu” Józefa Haydna.

Bilety w cenach: 10 zł (normalny) i 7 zł (ulgowy) można nabyć w kasach Gliwickiego Teatru Muzycznego, tel. 32/232 13 39. Dla dwóch Czytelników, którzy 7 marca o godz. 10.00 zadzwonią do naszej redakcji, mamy podwójne zaproszenia. W 1785 roku Haydn otrzymał propozycję napisania utworu instrumentalnego, opartego na siedmiu ostatnich słowach Zbawiciela. Mistrz napisał utwór składający się wyłącznie z muzyki instrumentalnej, podzielony na siedem sonat, z których każda trwa 7–8 minut.

Na koncert zapraszają Samorząd Miasta Gliwice, Gliwicki Teatr Muzyczny oraz Kwartet Śląski. ■

### Dzień skupienia wikarych

## Kapłan – orędownik



KS. WALDEMAR PACKNER

Na wielkopostnym dniu skupienia spotkali się wikarzy diecezji gliwickiej. Modlitwie przewodniczył bp Gerard Kusz.

– Wszyscy potrzebujemy chwili refleksji i zadumy – mówił bp Kusz na początku nabożeństwa. – Ten dzień jest okazją, by wobec Boga spojrzeć na swoją posługę.

Podczas nabożeństwa konferencję wygłosił ks. Hubert Sklorz, ojciec duchowny Wyższego Seminarium Duchownego w Opo-

lu. – Kapłan ma być przed Bogiem orędownikiem, który modli się za swoją parafię, uczniów, miejscowość... Aby był dobrym orędownikiem, sam musi trwać na modlitwie – podkreślił ks. Sklorz.

Wykład ks. Franciszka Koeniga dotyczył muzyki kościelnej, sprawowanej podczas Eucharystii. – Piękna muzyka jest warunkiem głębokiego przeżycia Mszy – mówił ks. Koenig. **WP**

**W dniu  
skupienia  
uczestniczyło  
kilkudziesięciu  
księży**

## IKONA MATKI BOŻEJ SEDES SAPIENTIAE W DIECEZJI GLIWICKIEJ



**O**d 9 do 12 marca ikona Sedes Sapientiae odwiedzi diecezję gliwicką. Mozaika ta wykonana przez jezuitę o. Marko Rupnika jest darem dla Jana Pawła II, który przekazał ją środowiskom akademickim. Najważniejsze punkty czuwania: 9 MARCA – Zabrze Helenka, parafia NMP Matki Kościoła (początek godz. 19.00), 10–12 MARCA – Gliwice, parafia św. Michała. 10 marca, godz. 21.30 – Msza św. pod przewodnictwem bpa Gerarda Kusza – akt zawierzenia gliwickiego środowiska akademickiego Matce Bożej. 12 marca, godz. 13.00 – Msza św. na zakończenie peregrynacji pod przewodnictwem bpa Jana Wieczorka.

**Przy ikonie  
modlili się już  
studenci diecezji  
świdnickiej,  
do nas dotrze  
z Opola.**

Rekolekcje akademickie od 7 do 9 marca w kościele św. Michała wygłosi ks. Sebastian Marecki, dyrektor Radia Plus Gliwice. ■

## Będzie bezpieczniej



ANTONI WITWICKI

**GLIWICE.** Straż Miejska w Gliwicach zwiększy ilość etatów z 43 do 94. Nowi pracownicy zostaną skierowani do zespołów patrolowo-interwencyjnych, (na zdjęciu) patroli szkolnych, będą obsługiwać telefony alarmowe w Centrum Ratownictwa Gliwice oraz pracować jako strażnicy dzielnicowi. Każdego miesiąca gliwiczcy strażnicy miejsca interwencji ponad 3 tys. razy. 20 strażników i 20 policjantów zostanie przydzielonych do zespołów interwencyjnych, które będą reagować na telefony alarmowe. Dzięki temu skróci się czas oczekiwania na interwencję. Obecnie trwa rekrutacja nowych strażników. Muszą mieć ukończone 21 lat, uregulowany stosunek do służby wojskowej, odpowiednie warunki psychofizyczne, być niekarani i cieszyć się nienaganą opinią.

## Czas dla Marii

**PŁAWNIOWICE.** 45 księży z 29 diecezji uczestniczyło w Pławniowicach w wielkopostnych rekolekcjach dyrektorów diecezjalnych Caritas. Przez trzy dni wsłuchiwali się w słowa konferencji, które prowadził ks. dr Zbigniew Sobolewski z Białej Podlaskiej. Mówił m.in. o Eucharystii, modlitwie w życiu kapłana, ale także o sensie charytatywnej posługi. – Miłość chrześcijańska do drugiego człowieka znajduje swoje uzasadnienie i sens w miłości do Boga – przypomniał rekolekcjonista.

## Można zamawiać płyty

**„ADOPCJA NA ODLEGŁOŚĆ”.** Caritas Polska razem z TVP wydała płytę z piosenką „Pokonamy fale” w wykonaniu gwiazd polskiej estrady. Słowa napisał Jacek Cygan, muzykę skomponował Romuald Lipko. Piosenkę, która często pojawia się w telewizji, śpiewają m.in. Maryla Rodowicz, Irena Santor, Paweł Kukiz, Grzegorz Markowski, Zbigniew Wodecki, Urszula i inni.

Płyta jest cegiełką, (na zdjęciu) z której sprzedaży dochód przeznaczony będzie na realizację programu „Adopcja na odległość”. Cena płyty wynosi 5 zł.

Księża proboszczowie zainteresowani dystrybucją płyt w parafii proszeni są o przesłanie zamówienia. Płyty można zamawiać telefonicznie: 32/ 231 96 99, faxem: 32/ 230 78 70 lub mailem: caritas@kuria.gliwice.pl Można zamawiać dowolną ilość płyt.



## Nowa biblioteka



ANTONI WITWICKI

**Adaptacja pomieszczeń trwała zaledwie dwa miesiące**

**GLIWICE.** Od prawie dwóch tygodni można wypożyczać książki w filii Miejskiej Biblioteki Publicznej, która mieści się w budynku Zespołu Szkół Ogólnokształcących-Ekonomicznych przy ul. Syriusza 30 (gliwickie osiedle Kopernik).

Koszty adaptacji pomieszczeń pokryto z budżetu miasta. Do dyspozycji czytelników są dwie, bogato wyposażone, wypożyczalnie książek dla dorosłych i dzieci, czytelnia, szatnia oraz węzeł sanitarny.

## Sport i zabawa

### ZAPROSZENIE DLA NAJMŁODSZYCH GLIWICZAN.

18 marca br. w hali sportowej przy ul. Jasnej w Gliwicach odbędzie się IV Ogólnomiejski Konkurs „Żyję bezpiecznie i zdrowo w Gliwicach”. W zawodach wezmą udział dzieci 5- i 6-letnie, które rywalizować będą w zestawach 5 gier i zabawach ruchowych. W tym roku konkurs będzie prze-

biegał pod hasłem „Gliwiczanie mały, sportowiec doskonały”. Zamiarem o ganizatorów jest rozwijanie sprawności ruchowej, zachęcanie do aktywności na świeżym powietrzu oraz wpojenie nawyków bezpiecznej zabawy. Konkurs cieszy się coraz większą popularnością wśród gliwickich placówek oświatowych.

## Rekolekcje Bożego Miłosierdzia

**ZABRZE.** „Jesteśmy świadkami głoszenia fałszywych haseł, przystrajania się zła w szaty dobra, zachłanności na władzę i bogactwo kosztem najbiedniejszych, niszczenia świata przyrody oraz ucieczki w zamknięty świat alkoholu, narkomanii, apatii. Rozdrażniony człowiek rzuca rodzinę, pracę, ojczyznę i przestaje być panem siebie (...) A przecież nasze głębokie przekonanie oparte na wierze mówi

nam, że człowiek może być dobry, bo został stworzony na obraz i podobieństwo Boże, odkupiony został nie srebrem czy złotem, ale Najdroższą Krwią Syna Bożego...” – napisali ojcowie sercanie Maciej Moskwa i Adam Brzeźniak w liście do parafian przed rekolekcjami, które odbyły się od 20 do 25 lutego w kościele św. Anny w Zabrze.. Eucharystii i konferencjom towarzyszyły różne nabożeństwa, zwłaszcza Koronka do Bożego Miłosierdzia. Dla dzieci i młodzieży odbywały się oddzielne spotkania. We wtorek przed licealistami wystąpił Zbigniew Stryj, aktor Teatru Nowego w Zabrze, który recytował teksty Jana Pawła II i ks. Jana Twardowskiego oraz złożył osobiste świadectwo swojej wiary. Zwieńczeniem rekolekcji był akt zawierzenia Bożemu Miłosierdziu.

### Zbigniew Stryj poruszył młodzież swoim świadectwem wiary



ROMAN KONZAL

List pasterski Biskupa gliwickiego na IV niedzielę Wielkiego Postu (fragmenty)

# Eucharystia najcenniejszym skarbem Kościoła

## Drodzy Diecezjanie!

(...) Liturgia Świętego Triduum Paschalnego wymaga pięknego przygotowania, co wiąże się z większą niż zwykle mobilizacją parafian i zaangażowaniem wielu osób: kapłanów, organistów, chórów, scholi liturgicznych, lektorów, psalterzystów, ministrantów. W te dni, jak pokazują doświadczenia minionych lat, potrafimy się zmobilizować, aby godnie przygotować liturgię i ukazać jej piękno. (...) Nie możemy jednak zapomnieć, że każda Eucharystia, a więc każda Msza święta sprawowana w niedzielę i w tygodniu, zarówno w dużym kościele, jak też w małej kaplicy, jest również sprawowaniem paschalnego Misterium Jezusa Chrystusa, a wszystkie jej obrzędy, oprawa muzyczna i podział funkcji liturgicznych muszą być również odpowiednio przygotowane.

## Drodzy Diecezjanie!

Ojciec Święty Jan Paweł II, ogłaszając Rok Eucharystii, w liście apostołskim *Mane nobiscum Domine* napisał, że „Eucharystia jest najcenniejszym skarbem, jaki Chrystus powierzył swojemu Kościołowi” (MND 29). Ponieważ wszystko, co jest skarbem w Kościele, jest jednocześnie dla wiernych zadaniem, dlatego pragnę podzielić się z Wami moją troską o odpowiedni kształt każdej liturgii Mszy świętej, sprawowanej we wszystkich kościołach na terenie naszej diecezji. Pozwólcie, że dziś zwrócę Wam szczególną uwagę na kwestie odnoszące się do muzyki liturgicznej, a więc do muzyki wykonywanej w czasie sprawowania Mszy świętej. (...)

Kościół, któremu Jezus Chrystus zlecił troskę o dar Eucharystii, daje konkretne wska-

zania, jak powinna być sprawowana Msza święta, jak powinny wyglądać poszczególne obrzędy, jakie powinno się śpiewać pieśni i jak powinni zachować się wszyscy uczestnicy liturgii. Prawo liturgiczne obowiązuje wszystkich współtworzących liturgię, a więc i kapłana, i organistę, i wszystkich wykonujących jakiegokolwiek posługi oraz funkcje.

Poprzednie pokolenia pozostawiły nam wspaniałe dziedzictwo muzyki liturgicznej. Przed ponad 100 laty ks. Ludwik Skwroniek stworzył pierwszy na Śląsku modlitewnik „Droga do nieba”, który miał wiele wydań i przez dziesiątki lat służył wiernym w zbliżaniu się do Boga. Potem dopiero powstawały inne, jak np. „Skarbiec”, znany w archidiecezji katowickiej. U początku była jednak na Śląsku „Droga do nieba”. (...) Niestety, w minionym okresie wyświetlanie tekstów na ekranach zniszczyło w wielu parafiach piękny zwyczaj noszenia ksiąg do kościoła. Dobrze jest, kiedy w parafii funkcjonują wyświetlacze numerów pieśni, aby wiernym ułatwić udział w śpiewie, a także kiedy w kościele są wyłożone księżeczki, które, wchodząc do kościoła, zabieramy ze sobą do ławki, a wychodząc, składamy na wyznaczonym miejscu. Celem wszystkich naszych wysiłków jest podtrzymanie i rozwijanie wspólnego śpiewu wszystkich wiernych, uczestników liturgii eucharystycznej. Nie możemy pozwolić, aby w kościele rozlegał się wyłącznie śpiew organisty czy księdza. (...)

Pomocą w śpiewie powinna być posługa organisty. W naszej diecezji mieliśmy i mamy wielu wybitnych muzyków kościelnych. Mamy też organistów, którym kiedyś z różnych względów nie było dane zdobyć wykształcenia muzycznego, którzy swe umiejętności zdobywali samodzielnie,



MARGORZATA KAMRACKA-LIPOWSKA

ale służą często z wielkim oddaniem, tak jak potrafili najlepiej. Obecnie zmienia się sytuacja w tym względzie. (...)

W naszej diecezji działają dwie instytucje, które zajmują się kształceniem nowych muzyków kościelnych. Są to Studium Muzyki Kościelnej, w którym nauka trwa pięć lat, oraz Diecezjalna Szkoła Organistowska II stopnia, realizująca również program średnich szkół muzycznych, w której nauka trwa sześć lat. Zatrószmy się o to, aby nigdy w przyszłości w naszych parafiach nie zabrakło wykształconych organistów i muzyków kościelnych. W każdej parafii powinna istnieć schola liturgiczna, która swoim śpiewem będzie ubogacać liturgię Mszy świętej. (...) Podobną troską należy otoczyć orkiestrę parafialną, aby nie zabrakło im nowych muzyków i aby mogli grać z odpowiednio przygotowanych nut, w których melodie będą zgodne z melodiami zawartymi w chorałach kościelnych. (...)

**Dobrze przygotowana liturgia Mszy świętej, sprawowana bez pośpiechu, z odpowiednią oprawą muzyczną, jest prawdziwą uctą duchową, umocnieniem na drodze naszego życia... (z listu bp. J. Wieczorka)**

## Drodzy Diecezjanie!

Wierzę, że te sprawy, którymi dziś dzielę się z Wami, leżą i Wam na sercu. Nie pozostawiajcie nigdy obojętni wobec kształtu liturgii w waszych parafiach i kościołach. Podejmijcie twórczą współpracę z waszymi duszopasterzami, nie tylko krytykując, ale ukazując odpowiednie drogi

dobrych decyzji. Niech przeżywany Rok Eucharystii owocuje pięknym kształtem liturgii w Waszych wspólnotach parafialnych. Liturgia zawiera w sobie wielki moment oddziaływania. Dobrze przygotowana liturgia Mszy świętej, sprawowana bez pośpiechu, z odpowiednią oprawą muzyczną, jest prawdziwą uctą duchową, umocnieniem na drodze naszego życia, abyśmy jako „dzieci światłości” mogli z radością i nadzieją kroczyć za Jezusem Chrystusem.

*J. Wieczorek*

**BP JAN WIECZOREK**

Normalnie rodzice na urodzenie dziecka przygotowują się dziewięć miesięcy. My na przyjęcie Adusi mieliśmy kilka dni

– mówi Czesław Druch.

Żona dodaje: – Od piątku do poniedziałku naprawdę jest mało czasu.

tekst  
**MIRA FIUTAK**

Niespełna trzytygodniowa Ada zamieszkała z nimi w listopadzie ubiegłego roku. Jest ich dziesiątym dzieckiem. W domu w Koszęcinie znowu pojawiło się łóżeczko z grającą pozytywką. Czesław mówi, że dziecko to zawsze dar, ale jedno ma się od urodzenia, a inne przychodzi później. Dlatego cztery lata temu zdecydowali się na założenie rodzinnego domu dziecka. Oficjalnie nazywanego placówką opiekuńczo-wychowawczą powiatu lublinieckiego. Decyzja była wspólna – rodziców i ich trójki dzieci – Marysi, Pauliny i Piotrka. – Już wcześniej stawiali nas przed ekstremalnymi sytuacjami, gdybyśmy nie mieli takich szalonych rodziców, pewnie trudniej byłoby się nam zdecydować – mówi 20-letnia Magda. – Ale widzieliśmy, że z tych wszystkich akcji wychodzą cało, więc mieliśmy zaufanie – dodaje dwa lata młodsza Paulina.

### Z garścią medalików

W pokoju dziennym obok długiego stołu (ostatni nabytek, wreszcie wszyscy mieszczą się bez problemu) wisi zdjęcie niezjącego już wujka Czesława, ks. Leszka Irka, który przez wiele lat prowadził w Niebooczowach dom otwarty dla ludzi w potrzebie. Jego i koszęcińskiego proboszcza, ks. Tadeusza Fryca, wymieniają ja-

# Za szóstym zak

ko tych, którzy towarzyszyli ich życiowym wyborom. Jako nastolatkiem byli w oazie, od samego początku – w Krucjacie Wyzwolenia Człowieka. Dużo występowało na scenie. Pamiętają szczególnie pierwsze przedstawienie z 1978 roku. Poważne, wszyscy aktorzy na czarno – to był ich protest w obronie dzieci nienarodzonych.

Potem ślub. I wojsko Czesława, 6 grudnia – przysięga, a 13. ogłoszono stan wojenny. Został go w Gołdapi, gdzie w pobliżu jednostki znajdował się ośrodek dla internowanych. – Proboszcz dał mi wtedy garść medalików – wspomina. – Kto je dostał? – Kto chciał, mówiłem tylko, że poświęcone i za darmo – wyjaśnia zdawkowo i więcej nie chce opowiadać. – To były czasy, kiedy nie pozwolił sobie zdjąć medalika z szyi, czy wyrzucić z szafki Pisma Świętego to była odwaga. A on wyszedł z tego obronną ręką. I to miało wpływ na nasze przyszłe życie – mówi Sabina Druch.

Potem była świetlica środowiskowa w parafii. Zajęcia dla dzieci, spotkania z rodzicami. Wtedy właśnie ogłosili w Koszęcinie zbiórkę starych rowerów, jednego dnia ich podwórko stało się prawdziwą składnicą staroci. Rozkręcali stare ramy i montowali z nich nowe. Przychodziły dzieci z okolicy, wybierały sobie kolor – a było w czym, bo Druchowie prowadzili warsztat samochodowy – i wyjeżdżały na nowych rowerach, zanim jeszcze farba dobrze wyschła.

### W domu sztab kryzysowy

Powódź 1997 roku. Kiedy spotkali się na probostwie, nie bardzo wiedzieli, od czego zacząć. Zaczęli od telefonu do Niebooczów, zalanych wtedy w stu procentach. Potem telefony zamilkły. Wsiadli w samochody i od tego dnia średnio dwa, trzy razy



ZDJEĆCIA: ROMAN KONZAL

w tygodniu pokonywali ten ponadstukilometrowy odcinek. Skończyło się na tym, że zbierali po domach pranie i oddawali po kilku dniach czyste i wyprasowane. Wtedy numer telefonu Druchów krążył po całej Polsce, a ludzie dzwoniąc do nich, myśleli, że kontaktują się ze sztabem kryzysowym. Dożynkowy tort, który ks. Fryc dostał od rolników, też pojechał do powoźdian, razem z nim sto blach kółca. – Wszyscy przywożą nam praktyczne rzeczy, a wy... – dziwili się niebooczowianie i tego popołudnia porozmawiali sobie szczerze, jak nigdy do tej pory. Później spod Warszawy przywieźli dla nich dwa transporty kolejowe ofiarowanego przez kogoś siana. Po 40 wagonów każdy.

Nastąpił wrzesień po tym trudnym i wyjątkowym dla nich lecie. I przyszła refleksja: – Nie chce-

**W domu Druchów często słychać śpiew, wtedy najczęściej zbierają się przy kominku (na zdjęciu brakuje Kamili i Kasi)**

my robić tylko czegoś od powodzi do powodzi, ale na stałe, z pełną odpowiedzialnością. Wtedy po raz pierwszy powiedzieli głośno: rodzinny dom dziecka. Dzieci zgodziły się, ale miały postulaty. Marysia chciała, żeby dalej bez problemów mogli odwiedzać ją znajomi. Dzisiaj drzwi domu czasem nie zamykają się.

### Rozmawiają przy pieczeniu ciasta

Nie wszystko jest różowe. Marysia pamięta płacz do poduszki. Sama w domu ostatnio była rok temu, Piotrek nawet nie może sobie przypomnieć takiego dnia. Marysia mieszka teraz w Warszawie, bo studiuje w Instytucie Studiów nad Rodziną UKSW w Łomiankach: – Przyjeżdżam w piątek z zamiarem, żeby

v z Koszęcina składa się dziś z dwunastu osób

# krętem będzie dom



porozmawiać z mamą, a do niedzieli nie ma okazji. Najczęściej takie okazje trafiają się w nocy. Wtedy zabierają się do pieczenia ciasta albo siadają przy dobrej herbacie. – Ale to, że mamy taki dom, niesamowicie ubogaca, daje doświadczenie, którego nasi rówieśnicy nie mają – mówi. Marysia gra na gitarze i – jak wszyscy w domu – na pianinie. Pisze teksty piosenek i komponuje. Kiedy śpiewa w kościele na czuwaniu w Wielki Piątek, po liturgii podchodzą ludzie i mówią: ale Sabinka pięknie zaśpiewała, bo pamiętają jeszcze głos jej mamy sprzed lat.

Paulina gra na wiolonczeli i przygotowuje się do matury w Liceum Muzycznym w Częstochowie. Potem akademia muzyczna, może wydział wokalnno-aktorski. Na studniówkę Sabina upiekła tort z 40 jajek w kształcie wiolonczeli, i takiej też wielkości. Piotrek, który uczy się

w pierwszej klasie LO, gra na saksofonie, chętnie towarzyszy siostronom, włączając się z improwizacją. 12-letnia Monika, najstarsza z czwórki rodzeństwa, która zamieszkała z nimi w Wigilię 2002 roku, uczy się gry na flecie. Młodszy Magda, Henio i Irenka – na razie śpiewają. Najwięcej wspólnego muzykowania jest w czasie świąt.

– Kiedy tu jechaliśmy, tata kazał nam liczyć zakręty, ile jeszcze zostało do domu. A miało ich być sześć – wspomina Irenka. W tę Wigilię drzewko ubierali bardzo późno, bo czekali z nim aż dzieci dojadą. Wtedy mieszkała już z nimi Kamila, która wkrótce zostanie fryzjerką, i Kasia, uczennica Liceum Medycznego. Agnieszka i Ola już się wyprowadziły, ale dalej utrzymują kontakt i ciągle mówią do Druchów „mamo” i „tato”.

## Mają się komu poskarżyć

Na domowe konflikty najlepsze są długie spacery po lasach otaczających Koszęcin, a zimą – szalone kuligi. Latem pakują kajaki i wyruszają na Mazury, im więcej domowników, tym więcej sprzętu trzeba dopożyżać na miejscu. Henio najbardziej z rodzeń-

**Nie sposób dać dziecku za dużo miłości i czułości – mówi Sabina Druch**



stwa interesuje się przyrodą. Chce być rolnikiem, tak jak wujek, brat Czesława. I dziadek, u którego w ogrodzie tej zimy zamieszkała sama.

Każdego wieczoru wszyscy zbierają się w pokoju na parterze, tam wspólnie się modlą. – Najważniejsze, że nasze dzieci są akceptowane i przez całą rodzinę, i społeczność lokalną – zapewnia Czesław. – Na początku były pod lupą. Dziś wszyscy wiedzą, że mają swoją przynależność i mają komu poskarżyć się. A to ważne.

Policzyli, że w ostatnim roku 30 razy byli w szkole, równoczesnymi wywiadówkami dzielą się z Marysią i Pauliną. Sabina prowadzi w parafii poradnię dla narzeczonych, a Czesław rozpoczął studia z pedagogiki społecznej. Brakuje im na co dzień pomocy w prowadzeniu takiego domu, z wieloma problemami, do których nie przygotowały ich wcześniejsze szkolenia, musieli poradzić sobie sami. Nie ma też w Kościele specjalnego duszpašterstwa dla nich.

Starają się docierać do rodziców dzieci, które są w ich rodzinie. Z różnym skutkiem.

## Bez taryfy ulgowej

Wymagająca miłość, tak określają sposób na wychowanie. – Mówię, było ci ciężko, ale teraz jest lepiej. Nie ma taryfy ulgowej – wyjaśnia Sabina. – Bo tak często traktowane są dzieci z domów dziecka. Ale w dorosłym życiu kto im pomoże? Czesław dodaje: – Żeby dzieci poczuły się pełnowartościowe, to wymagało pracy. I nie ma znaczenia wiek, jeśli podejść do dziecka z miłością, nie litością, to naprawdę wielkie rzeczy można zrobić. Chociaż jest to trudne, a czasem to pójście w zaparte. – Kiedy pojawiła się Adusia, postanowiliśmy ją rozpieszczać – mówi Sabina. – Nosić, przytulać, ile się da, a ona wcale tego nie „nadużywa”. Nie sposób dać dziecku za dużo miłości i czułości.

Ada przechodzi z rąk do rąk. Jest pogodnym i spokojnym dzieckiem. Nawet nie rozmawiaście dni po urodzeniu musiała zamieszkać w obcym domu. Teraz już jej domu. ■

# Niebezpieczne zabawki

Gra, która kaleczy skórę, i samolot z ostrymi jak brzytwa krawędziami – jakość sprzedawanych w sklepach zabawek wciąż budzi bardzo wiele zastrzeżeń. Niektóre z nich są po prostu niebezpieczne dla dzieci.

Takie wnioski płyną z kontroli, przeprowadzonej przez Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Katowicach. Inspektorzy odwiedzili śląskie placówki handlujące zabawkami.

Okazało się, że niektóre zabawki zupełnie nie nadają się do zabawy, inne zaś nie spełniają wymaganych norm. Chodzi m.in. o brak odpowiedniej instrukcji obsługi czy też ostrzeżenia, że zabawki nie powinny trafić do rąk najmłodszych maluchów. Najwięcej nieprawidłowości wykryto wśród zabawek sprowadzanych z Chin. – Przykładem niebezpiecznej zabawki jest gra towarzyska „Skaczące kapelusiki”, która ze względu na obecność w niej zadziornów



Uważaj, czym bawią się twoje dzieci. Niektóre zabawki, zamiast cieszyć, mogą skaleczyć

i chropowatości stwarzała niebezpieczeństwo otarcia naskórka przez dziecko – mówi Angelika Płóciennik z Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Katowicach.

Oprócz tego ze sklepowych półek wycofano również „Samolot edukacyjny”, który posiadał m.in. ostre krawędzie, oraz pluszowe zabawki „Miś w czapce” i „Zając”. W ich przypadku przy niewielkiej sile odrywały się drobne elementy, m.in. nos i oczy. One zaś powodowały ryzyko ich połknięcia przez dziecko.

Wiele zastrzeżeń inspektorów dotyczyło oznakowania zabawek i dołączonych do nich instrukcji obsługi. Część informacyjnych ulotek nie posiadała polskiego tłumaczenia; pisane były po angielsku, a często wyłącznie po... chińsku. Różnego typu nieprawidłowości wykryto w sumie u ponad 60 proc. zbitych zabawek. Grzywna dla producentów i tych, którzy rozprowadzają niebezpieczne zabawki, może wynieść nawet 100 tys. złotych. PJ

## Prezentacja Zafiry II

# Czwarty „gliwicki” opel

Komfortowy, duży, wygodny i miły dla oka. Taki ma być najnowszy samochód Opla. Jego oficjalna prezentacja trwa właśnie podczas prestiżowego salonu samochodowego w Genewie. Zafira II to kompaktowy van, który na swym pokładzie może przewozić nawet siedem osób. Już w standardzie ma być wyposażony w wiele elementów podwyższających bezpieczeństwo oraz wygodę podróżowania. Na samochodowych ryn-

kach zastąpi swą poprzedniczkę – pierwszą generację Zafiry, która odniosła wielki sukces.

Nowa Zafira już w lipcu ma pojawić się w sprzedaży, ale początkowo wszystkie trafiające do salonów auta pochodzą z fabryki Opla w niemieckim Bochum. Dopiero od września produkcja vana rozpocznie się w Gliwicach. Dzięki temu GM Poland zatrudni dodatkowo około 700 osób. Zafira II będzie już czwartym samochodem produkowanym w Gliwicach. Na jednej taśmie produkcyjnej powstawać będzie naprzemiennie z Agilą i Astrą II. Wcześniej gliwicka fabryka wytwarzała także Astrę Classic, której produkcja zakończyła się w 2002 roku. PJ



**Nowa Zafira jest niezwykle efektywnym autem, ale będzie też niezwykle droga. Według nieoficjalnych informacji gena podstawowego modelu może wynieść ok. 100 tys. zł.**

## Chudów

# Intrygujące odkrycie

XV-wieczny żelazny sierp i nieco młodsza, ale równie stara fałszywa moneta.

Takie skarby odnaleźli archeolodzy nieopodal zamku w Chudowie.

Sierp jest złamany, ale wciąż ostry. – Zachowały się jeszcze fragmenty oryginalnego ostrza. Razem z sierpem znaleziono także miedzianą monetę, która z zewnątrz pokryta jest srebrem. Jak twierdzą archeolodzy, jest to klasyczne XVI-wieczne oszustwo. W ubiegłym roku w pobliżu chudowskiego zamku dokopano się m.in. do fundamentów kilkusetletniego browaru. ■



Atrakcyjne nagrody

## BIBLIJNY KONKURS DLA RODZIN

W tym numerze drukujemy już przedostatnie pytanie w konkursie biblijnym, a poprawna odpowiedź to udział w losowaniu atrakcyjnej nagrody. Każdego tygodnia losujemy dwie rodziny, które otrzymają po cztery jednogodzinne zaproszenia do Parku Wodnego w Tarnowskich Górach. W piątym pytaniu poprawna odpowiedź to: J 6, 22–59, choć uwzględniliśmy także odpowiedzi, które podawały tylko rozdział Ewangelii zawierającej tzw. mowę eucharystyczną. Zaproszenia do Parku Wodnego, które przesyłamy pocztą, wylosowały SARA NOWAK z BYTOMIA oraz EWA MANKA z ZABRZA. Gratulujemy.

**PYTANIE DZIEWIĄTE:** Od samego początku dla chrześcijan najważniejsza była Eucharystia sprawowana w niedzielę – na pamiętkę zmartwychwstania Chrystusa. Dzień ten nazywano „pierwszym dniem tygodnia” lub „pierwszym dniem po szabacie”. Proszę podać choć jedno miejsce w Nowym Testamencie, gdzie występuje to określenie, m.in. w Dziejach Apostolskich.

Na poprawne odpowiedzi czekamy do 18 marca. Odpowiedzi należy przesyłać na kartkach pocztowych: Gliwicka redakcja „Gościa Niedzielnego”, ul. Łużycka 1, 44-101 Gliwice, skr. poczt. 196, lub mailem: redakcja@kuria.gliwice.pl

WAP

Zajęcia trwają przez całe popołudnie

# U „Czesia” jest bezpiecznie

– Moja mama jest jak płatek śniegu... Dużo choruje, a ja jej pomagam – opowiada Ewa z IV klasy. Popołudnie spędza jednak nie w domu, ale u „Czesia”.

Świetlica w jednej z najtrudniejszych dzielnic Gliwic przybrała nazwę od ulicy bł. Czesława. Problemy mieszkańców wydają się tu nierozwiązywalne, a już sama liczba otwartych sklepów z alkoholem budzi grozę. Nie wszyscy jednak załamują ręce.

– Jesteśmy ludźmi, którym nie jest obojętne, „co” wyrosnie z dzieci – mówi Marianna Kawa, kierowniczka świetlicy, która została zorganizowana dzięki wsparciu gminy. Codziennie, z wyjątkiem środy, od 12.00 do wieczora prawie 40 dzieci z najbliższej okolicy spędza tutaj czas o wiele pogodniej i mądrzej, niż mogłoby to być na ulicy.

**Na dworze zimno, a w środku czeka ciepły posiłek**



KLAUDIA CWOŁEK

– Poprzez to zadanie chcemy, żeby każdy pomyślał o swojej rodzinie, bo ona jest czymś bardzo ważnym w życiu człowieka – tłumaczy pani Marianna. – Chodzi też o to, żeby nauczyć się, że każdy odgrywa w rodzinie jakąś rolę, i od tego, jaki sam będzie, zależy szczęście wszystkich.

## Jak pomóc?

Na miejscu nie ma jeszcze komputera, ale świetlica ma swoją stronę internetową [www.republika.pl/czesiogliwice](http://www.republika.pl/czesiogliwice). Pod tym adresem zamieszczony został apel o pomoc. „Jeżeli masz czas i lubisz jako spędzać z dziećmi, zgłoś się jako wolontariusz. Potrzebna jest pomoc w nauce, zwykła opieka w świetlicy, a zwłaszcza prowadzenie zabaw ruchowych” – czytamy. W świetlicy brakuje też środków czystości, przyborów szkolnych, zeszytów, długopisów, flamastrów... Gdy udaje się zdobyć trochę słodyczy i innych drobiazgów, dzieci dostają nagrody za pomoc młodszym kolegom i wzorowe zachowanie. Marzeniem jest, by ktoś zasponsorował wyjście do kina lub na basen. Przydałby się też autobus z kierowcą na jakąś wycieczkę, bo na organizowane przez szkołę nie wszystkich rodziców stać. Obecnie pilnie potrzebne jest około 250 złotych na założenie systemu alarmowego. Gdyby to się udało załatwić, moż-

na by wstawić zdobyty już wcześniej komputer i sprzęt audiowizualny. A dzieci mogłyby w końcu zobaczyć swoje zdjęcia, robione im w świetlicy przy różnych okazjach.

**KLAUDIA CWOŁEK**

Numer konta świetlicy:

ING Bank Śląski, 88 1050 1298 1000  
0022 8916 4507

Towarzystwo Wspierania Świetlicy Środowiskowej „CZESIO”



**MOIM  
ZDANIEM**

MARIANNA KAWA

kierowniczka świetlicy

**D**zieci zasługują na to, żeby je wspierać i im pomagać. Jeśli tylko poświęci się im trochę czasu i zainteresowania, to bardzo chętnie współpracują i angażują się w pracę na rzecz świetlicy. Co miesiąc przygotowują przedstawienia, do których same piszą teksty. A to, że jest bieda, ludzie nie mają pracy, a w związku z tym dzieciom brakuje podstawowych artykułów szkolnych i podręczników, to przecież nie jest ich wina.

Kampania ewangelizacyjna w tarnogórskich dekanatach

# Przyspieszmy kroku!

Duch Święty wzywa nas i uzdalnia, byśmy naśladowali entuzjazm pierwszych chrześcijan. Oni odważnie świadczyli o Chrystusie wobec swego środowiska.

Odwołuje się do tego faktu Jan Paweł II w dokumencie na rozpoczęte trzecie tysiąclecie: „Możemy liczyć na moc tego samego Ducha, który został wylany w dniu Pięćdziesiątnicy, a dzisiaj przynagła nas, abysmy wyruszyli w dalszą drogę pokrzepieni nadzieją, która zawieść nie może (Rz 5,5). Przemierzając drogi świata na początku trzeciego stulecia, musimy przyspieszyć kroku” (NMI 58). Niesamowita zachęta ze strony Papieża – musimy przyspieszyć kroku!

W roku Eucharystii przygoda ewangelizacji może być także Twoim udziałem. Jednym ze sposobów jest włączenie się w kampanię ewangelizacyjną z filmem „Jezus”. Objętość będzie ona dwa tarnogórskie dekanaty od 12 do 20 marca br. Celem jest dotarcie z przesłaniem Dobrej Nowiny do jak największej liczby mieszkańców, również do osób niepraktykujących, na miejsce projekcji wybrano więc sale domów kultury, świetlice i kino, a od 4 do 7 marca po wszystkich domach rozniesione zostaną zaproszenia na film. Projekcja jest darmowa, ale trzeba wcześniej w miejscu projekcji odebrać bilet na wybrany seans. Po projekcjach zaplanowane zostały biblijne spotkania dla osób pragnących pogłębienia swej wiary. Zapraszamy.

**Ks. ARTUR SEPIOŁO**

## PROJEKCJE FILMU

■ Kino Europa ul. Żwirki i Wigury 1:

12–13 i 19–20 marca – film „Jezus”, godz. 14.00; 16.30; 19.00

14–18 marca – film „Jezus”, godz. 9.30; 12.00; 16.00; 18.30

14–18 marca – film „Opowieść o Jezusie”, godz. 8.00

■ Tarnogórskie Centrum Kultury, ul. Sobieskiego 7:

12 marca – film „Jezus”, godz. 16.00; 18.30; 13,19,20 marca, godz. 16.00

14–15 i 18 marca, godz. 8.00 – film „Opowieść o Jezusie” 14–15 i 18 marca, godz. 11.00

■ Dom Kultury Jubilat, ul. Litewska 22: „Opowieść o Jezusie” 18 marca, godz. 8.00

film „Jezus” 19–20 marca, godz. 15.00 i 17.30

■ Katolickie Centrum Kultury „Opoka”, Bobrowniki Śl., ul. Sojki 3:

film „Jezus” 12 marca, godz. 19.00; 13 marca, godz. 16.00 i 18.30

■ Kościół św. Krzyża, Strzybnica, ul. Kościelna:

film „Jezus” 12 marca, godz. 19.00; 13 marca, godz. 18.00

■ Repty:

film „Jezus”, SP nr 12, ul. Żeromskiego 64 – 12 marca, godz. 17.00

film „Jezus”, Świetlica Dzielnicy, ul. Witosa 61 – 13 marca, godz. 17.00

■ Śląskie Centrum Rehabilitacji – Kino, ul. Jana Śniadeckiego 1:

film „Jezus” 17 marca, godz. 16.00 i 18.30

– film „Jezus” – projekcje w kościołach parafialnych:

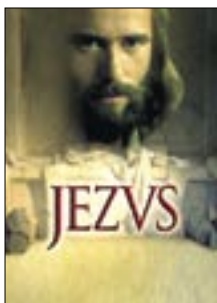
■ Pniowiec, 17 marca, godz. 18.00

■ Boruszowice, 20 marca, godz. 17.00

■ Stare Tarnowice, 13 marca, godz. 18.00.

■ Lasowice, SP nr 5:

12–13 marca, godz. 17.00



## Zapowiedzi

### ■ DUCHOWOŚĆ CODZIENNOŚCI

Jednodniowe rekolekcje dla wszystkich zainteresowanych odbędą się 6 MARCA w Szkole z Charakterem, przy ul. Górnych Wałów 23 w Gliwicach. Prowadzi o. prof. Stanisław Obirek, jezuita. W programie Msza św. o godz. 13.00 i nauka rekolekcyjna.

### ■ CZYM JEST IKONA?

– to temat prelekcji, która odbędzie się 9 MARCA w gliwickim KIK-u (kaplica św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych). O godz. 18.05 – nieszpory, o 18.30 – Msza św. z homilią i konferencją.

### ■ DLA ORGANISTÓW I MUZYKÓW KOŚCIELNYCH

Najbliższe dekanalne spotkania odbędą się w terminach:

Dekanat Gliwice Łabędy

10 MARCA, godz. 19.00 – parafia św. Jerzego w Gliwicach Łabędach.

Dekanat Pławniowice

11 MARCA, godz. 19.00 – parafia św. Mikołaja w Rudnie.

Dekanat Woźniki

12 MARCA, godz. 10.00 – parafia św. Krzyża w Strzebinu.

### ■ DROGA KRZYŻOWA DLA MŁODZIEŻY

11 MARCA, godz. 18.00, kościół św. Jadwigi w Zabrze Zaborzu – Droga Krzyżowa dla młodzieży dekanatu Zabrze. Rozpoczęcie Mszą św., po niej Droga Krzyżowa i wystawienie Najświętszego Sakramentu.

### ■ KONCERT PASYJNY

11 LUTEGO, godz. 19.00, Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II w Gliwicach (koło katedry) – koncert pasyjny „Siedem ostatnich słów Chrystusa na krzyżu” J. Haydna w wykonaniu Kwartetu ALTRAVOLTA. Po koncercie spotkanie z Ewelina Pokorską-Ożóg, autorką wystawy o krzyżach przydrożnych.

### ■ DLA SZAFARZY KOMUNII ŚWIĘTEJ

z dekanatów południowych diecezji dzień skupienia odbędzie się 12 MARCA w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach. Rozpoczęcie o godz. 9.30. Prosi się o zabranie ze sobą alb.

### ■ ZAWODY NA STOŻKU

13 MARCA, Stożek w Beskidach (Wisła Łabajów), godz. 11.00 – zawody narciarskie o Puchar Szkoły z Charakterem pod patronatem „Gościa”. Zapisy do poszczególnych grup wiekowych (od 0 do 100 lat) do godz. 10.30. O godz. 9.00 – Msza na stoku.

### ■ GRUPA MODLITWY O. PIO

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 13 MARCA po Górkich Żalach, o godz. 17.00 w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Bytomiu (u kapucynów).



## SPOTKANIA PO PROJEKCJI

– salki przy parafiach:

NSPJ w STRZYBNICY, 19 III, godz. 17.00;

ŚŚ.PIOTRA I PAWŁA, 21 III, godz. 19.00; MB

PIEKARSKIEJ w OPATOWICACH, 22 III, godz.

17.00;

MB KRÓLOWEJ POKOJU, 23 III, godz. 19.00

## KONCERTY

### DLA MŁODZIEŻY W TCK

– 13, 19, 20 marca, godz. 19.00

**GOŚĆ GLIWICKI**

redakcja@kuria.gliwice.pl

Adres redakcji: ul. Łużycka 1, 44-101 Gliwice

tel./faks (32) 230-78-80, skr. poczt. 196

Redagują: ks. Waldemar Packner – dyrektor oddziału, Klaudia Cwolek, Mira Fiutak